

(Leggo - F.Balzani) "Nie, nie spodziewałem się", przyznaje Strootman. "To zupełnie absurdalne, nieprawdopodobne, to żart", rzuca Pallotta po wieści o zawieszeniu Holendra na dwa mecze. Prezydent nie spodziewał się tego, gdyż dyrektor generalny, Baldissoni, określił "nonsensem" wiadomości o żądaniu ze strony prokuratury federalnej powtórki TV.

Nie spodziewali się nawet kibice, którzy na portalach społecznościowych i w radiu wypuścili swój gniew. "Wstyd", to słowo przewijające się najczęściej. Faktem jest, że na dziś Strootman opuszcza wielkie mecze z Milanem i Juve, 12 i 17 grudnia, właśnie teraz, gdy wrócił do formy po голу w derbach. Pomocnik został ukarany przez sędziego sportowego, Gerardo Mastrandreę za rzekomą symulację w drugiej połowie meczu Lazio-Roma, po tym jak został pociągnięty przez Cataldiego. Epizod ten wywołał przepychanki między drużynami. To fakt, przy którym, Strootman został też ukarany żółtą kartą w trakcie meczu przez sędziego Bantiego.

Dla sądu "poważnym niesportowym zachowaniem", które prowadzi do dwóch kolejek zawieszenia, jest symulacja, a nie polanie wodą w kierunku ławki Lazio, co zostało uznane za zachowanie nieistotne. Za ten sam epizod na jedną kolejkę zawieszono Cataldiego, który został wykluczony przez sędziego za pociągnięcie Strootmana. Roma od razu zapowiedziała natychmiastowe odwołanie, aby anulować obydwa mecze zawieszenia i pojawia się dyskretny optymizm. "Liczymy na spotkanie już w piątek -sprecyzował Baldissoni dla Roma Radio. - Uważamy, że ta decyzja jest dyskusyjna i sprawia obawę, że dzieje się to przed dwoma ważnymi meczami, z Milanem i Juve". "Tego typu wypowiedzi słyszałem wiele razy - odpowiada Marchisio, gracz Juventusu, na konferencji przed meczem z Lyonem. - Są jednak zdjęcia, są sędziowie, którzy decydują i nie do nas należy komentowanie tych rzeczy".

Dyrektor generalny dodaje: "Jesteśmy zaskoczeni. Strootman upadł, gdyż poczuł pociągnięcie, które miało miejsce. Cataldi dostał czerwoną kartkę i został za to zawieszony. Zatem gest gracza Lazio miał miejsce. Kevin upadł, gdyż obawiał się, że zostanie uderzony, ale od razu się podniósł, oddalając się stamtąd. Gdzie była symulacja? Po raz pierwszy powtórka telewizyjna została wykorzystana w ten sposób. To nie rzekoma symulacja doprowadziła do czerwonej kartki, ale to co zrobił Cataldi. To będzie podstawą naszego odwołania. Mogę powiedzieć, że zrobimy wszystko, aby ochronić Romę i jej ludzi, tutaj cierpliwość jest wystawiana na ciężką próbę. Z tego powodu proszę wszystkich kibiców, aby pozostali blisko i proszę mocno Romanistów o przyjście na stadion na mecz z Milanem".

Autor: abruzzo